

Wspólna sprawa czyli o roli rodziców w edukacji dziecka

Wrzesień to szczególny czas dla dzieci i ich rodziców. Pierwszy lub kolejny rok nauki szkolnej. Pierwszy z dziesięciu miesięcy nowych wyzwań.

Czasem nie jest łatwo. Czasem obawy o dziecko, własne (niezbyt miłe) wspomnienia z czasów szkolnych, pogląd na temat funkcjonowania szkół lub negatywne opinie na temat nauczycieli powodują, że zamiast do współpracy szukujemy siebie (i dziecko) do walki. Żeby temu zapobiec warto już dzisiaj poczynić przemyślenia w kilku obszarach.

Nastawienie

Żeby nie wywoływać, nie podtrzymywać oraz nie podsycać nerwowej atmosfery warto pamiętać o tym, że rodzice i nauczyciele grają do jednej bramki, a w procesie nabywania nowej wiedzy i umiejętności przez dzieci stanowią sprzymierzeńców. Ładnie brzmi i jest prawdą niezależnie jakie mamy zdanie o systemie edukacji.

Mam nadzieję, że WSZYSCY już wiedzą, że dzieci szkołą NIE WOLNO STRASZYĆ! Badania naukowe jasno pokazują, że strach uniemożliwia efektywne uczenie się i blokuje naturalną dziecięcą ciekawość.

Trzeba też pamiętać, że nawet jeśli rodzic ma określone (szczególnie niezbyt pochlebne) zdanie na temat nauczyciela, który będzie uczył jego dziecko, to jest to wyłącznie zdanie rodzica. Warto pozwolić dziecku by wyrobiło sobie własne (być może dla niego będzie to dobra relacja). Dziecko nie powinno być uprzedzone do nikogo, kto ma mu pomagać w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. To utrudnia uczenie się (sprzyja koncentracji na obawach zamiast na tym czego dotyczy lekcja).

A więc...

Wypowiadaj się dobrze na temat szkoły i nauczycieli. Dziecko chłonie opinie rodziców i często przyjmuje za własne. Niezależnie jakie masz zdanie na temat szkoły dziecko i tak będzie musiało do niej uczęszczać. Z pozytywnym nastawieniem będzie mu łatwiej.

Jeśli w pracy nauczyciela widzisz coś co Ci się nie podoba wyjaśnij to z nim. Spróbuj zrozumieć intencje, weź pod uwagę specyfikę zespołu klasowego,

opowiedz o tym co Cię niepokoi i bądź otwarty na poszukiwanie rozwiązań. Nauczyciel nie jest nieomylny, ale ma dobre intencje.

Współpraca

Nauczyciele potrzebują rodziców.

Jako źródła pierwszych informacji o dziecku, gdy zaczynają z nim pracę oraz jako źródła informacji zwrotnej np. jakie metody przekazywania i sprawdzania wiedzy działają na korzyść dziecka, a co sprawia mu trudność.

Potrzebują sprzymierzeńców w utrwalaniu wiadomości i realizacji niektórych zadań, czy prac domowych. Zainteresowanie rodzica tym, co dziecko robi w szkole (albo w związku z nią w domu) sprawia, że ono czuje się ważne, wie, że może liczyć na pomoc, a także uczy się, że zdobywanie wiedzy jest cenne, także dla mamy i taty.

Czasem jest też tak, że to co dziecko ma do wykonania w domu przerasta jego możliwości (ze względu na pewne trudności w uczeniu się, tempo pracy, wydolność fizyczną, stan zdrowia, czy organizację życia rodzinnego), tutaj też sprawdzi się informacyjna rola rodzica, który powinien porozmawiać o tym z nauczycielem.

Naśladowanie

Dziecko bierze przykład z rodziców. Nawet jeśli aktualnie wydaje się, że zaprzecza wszystkiemu co mówią mama i tata, to i tak bacznie obserwuje i chłonie sposób patrzenia na świat, hierarchię wartości i styl życia. To z domu rodzinnego dziecko powinno wynieść przekonanie, że świat jest ciekawy, a poznawanie go fascynujące. To rodzic modeluje pierwsze wybory: książka czy tablet, wycieczka do lasu czy seans przed telewizorem.

Czas ekranowy

Wczesne obcowanie z multimediami to znak czasów. Zdarza się, że dziecko potrafi przesuwając paluszką po ekranie zanim jeszcze nauczy się korzystać z nocnika. Z jednej strony postępująca cyfryzacja niesie ze sobą wiele korzyści, z drugiej jednak strony wpływa niekorzystnie na rozwój i funkcjonowanie układu nerwowego dzieci i młodzieży, zmieniając ich podstawową aktywność i ograniczając ilość kontaktów międzyludzkich w okresie wrażliwym dla kształtowania się kluczowych umiejętności emocjonalnych i społecznych.

Przytaczając jedynie wybrane badania z obszaru neurodydaktyki należy nadmienić, że:

Czas jaki dzieci w wieku przedszkolnym spędzają przed ekranem pozwala prognozować prawdopodobieństwo wystąpienia **dysleksji i dysgrafii** u uczniów kl. III szkoły podstawowej (im dłuższy czas tym większe ryzyko). Dzieci spędzające przed telewizorem dużo czasu **stabilniej czytają i uczą się wolniej** → *kontakt z multimediami stymuluje rozwój określonych sieci neuronalnych, ale osłabia inne poprzez ograniczenie interakcji społecznych, aktywności ruchowej i zabaw manipulacyjnych.*

U dzieci często oglądających telewizję emocjonalne pobudzenie przypada na godziny wieczorne, za to podczas pobytu w szkole przybiera wartości charakterystyczne dla stanu drzemki → *dziecko podczas pobytu w szkole nie dysponuje stanem pobudzenia na poziomie niezbędnym do aktywnego uczenia się, jego stan można określić jako **emocjonalne zubożenie**. Stąd też tak częste uskarżanie się przez dzieci, że szkoła jest nudna. Fakt, czasem bywa, ale w konkurencji z multimediami naprawdę trudno wygrać. W tym miejscu warto również wspomnieć, że czas spędzony wieczorami przed ekranem utrudnia dzieciom zasypianie i zaburza rytm snu, przez co dzieci w szkole bywają zmęczone i niewyspane mimo, iż spędzają w łóżku "przepisową" liczbę godzin.*

Osoby, które wiele godzin spędzają w cyberprzestrzeni zaczynają **unikać kontaktu wzrokowego oraz relacji z ludźmi** (podobnie jak osoby autystyczne) → *trzeba wiedzieć, że za rozwój umiejętności społecznych odpowiadają neurony lustrzane, które kształtują się jedynie kiedy człowiek spotyka się z człowiekiem.*

O tym, czy korzystanie z multimedii będzie dla dziecka korzystne decyduje **kryterium czasu**. Ryzyko rośnie z każdą kolejną godziną dziennie spędzoną przed ekranem. Nie bez znaczenia jest także to, co dziecko ogląda lub w co gra. Pamiętajmy, że dziecko powinno mieć kontakt jedynie z takimi treściami, które jest w stanie przetworzyć i zrozumieć.

Na podstawie: "Neurodydaktyka" Marzena Żylińska

Uzbrojeni w taką wiedzę możemy chronić dzieci przed negatywnym wpływem multimedii dbając o to by spędzały przed ekranem możliwie mało czasu, miały czas na ruch na świeżym powietrzu, spotkania z kolegami i zajęcia dodatkowe, a wśród nich te najważniejsze - godzina spędzona z mamą, godzina

z tatą, raz w tygodniu, ale za to na wyłączność (zalecam już dziś wpisać sobie w grafik).

Organizacja

Nowy rok szkolny to dla dziecka wielka zmiana. Nowa organizacja dnia, inne priorytety, więcej obowiązków, mniej czasu na swobodną aktywność. Młody człowiek w tym czasie może potrzebować nieco więcej uwagi. Warto zadbać o to, by organizacja dnia odpowiadała potrzebom dziecka, zatroszczyć się o odpowiednią dietę, w tym wartościowy posiłek do szkoły (odpowiednia dieta to nie tylko dawka energii, ale także źródło substancji odżywczych niezbędnych do syntezy neuroprzekaźników, a więc do uczenia się).

Dbając o prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego **powinniśmy pamiętać, by w diecie dziecka znalazły się:** pieczywo pełnoziarniste, kasze, kiełki, brokuły, orzechy i pestki, chude mięso, ryby, produkty mleczne, świeże warzywa i owoce banany, czerwona fasola, jagody, żurawina, śliwki, truskawki, oliwa z oliwek, sezam, migdały, słonecznik,. **Należy unikać** podawania słodczy, słodzonych napojów, żywności przetworzonej („śmieciowego jedzenia”).

Ważna jest także odpowiednia ilość snu. Wypoczęte dziecko nie tylko lepiej się koncentruje, ale ma także zdecydowanie lepszy nastrój. Warto pamiętać, że **na jakość snu dziecka wpływa** nie tylko jego aktywność wieczorem (unikanie siedzenia przed ekranem), ale także aktywność fizyczna, czas spędzony na świeżym powietrzu oraz dieta.

W pierwszych dniach roku szkolnego dziecko może potrzebować wsparcia by przywyknąć do nowej rutyny, warto mu pomóc sprawdzając chociażby, czy wie, co powinno spakować do plecaka, jakie lekcje ma następnego dnia, oraz dbając by od samego początku zdobyta wiedza była utrwalana systematycznie (nic tak nie zniechęca, jak zaległości po pierwszym miesiącu nauki).

Trudności

Jeśli Twoje dziecko niechętnie chodzi do szkoły, nie lubi się uczyć lub zaniedbuje szkolne obowiązki poszukaj przyczyny, a nie winnego. Obserwuj, pytaj, sprawdzaj. Nie przywiązuj się do pierwszego pomysłu i nie zakładaj najgorszych scenariuszy. Po prostu bądź zainteresowany i szukaj rozwiązań, a nie wymówek. Te ostatnie sprzyjają unikaniu problemu, a unikanie narastaniu trudności. Nie warto.

W naszej szkole wsparcia w sytuacji wystąpienia trudności dydaktycznych i wychowawczych udzielają:

- **Wychowawcy klas** – stanowią podstawowe źródło informacji o dziecku oraz jego sytuacji w szkole, w razie potrzeby pokierują do innych osób mogących udzielić wsparcia.
- **Pedagodzy szkolni** – udzielają wsparcia w sytuacji doświadczania przez dziecko problemów w nauce, ale także w innych sprawach związanych z edukacją (trudności w relacjach rówieśniczych, zachowania trudne, problemy wychowawcze)

W naszej szkole rolę tę pełnią: Anna Różycka, Edyta Sodel, Elżbieta Gawlik

- **Psycholog szkolny** – wspiera dzieci w prawidłowym rozwoju we wszystkich sferach, pomaga w nabywaniu kompetencji emocjonalnych i społecznych oraz pokonywaniu bieżących trudności rozwojowych, wspiera rodziców w rozwijaniu ich kompetencji wychowawczych.

W naszej szkole tę rolę pełni: Aleksandra Świdzikowska

- **Logopedzi** – wspierają uczniów w pokonywaniu trudności komunikacyjnych: korygowanie wad wymowy, usprawnianie komunikacji, wspieranie nabywania umiejętności czytania i pisania.

W naszej szkole tę rolę pełnią: Dorota Kamienik, Iwona Kamińska, Marta Słyk

Jeśli potrzebujesz informacji lub wsparcia w procesie edukacji i wychowania Twojego dziecka:

1. Wybierz osobę, która Twoim zdaniem może być najbardziej pomocna.
2. Sprawdź kiedy dysponuje czasem dla rodziców (zakładka 'Konsultacje nauczycieli' na stronie szkoły).
3. Skorzystaj z możliwości spotkania.

Zapraszamy do współpracy!